

R

G

B

WH

GR

BL

Grey Scale #13

C

M

Y

K

Part Code
ST1316

DANES
-PICTA
.COM

A

1

2

3

4

5

6

M

8

9

10

11

12

13

14

15

B

17

18

19



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY
INSTYTUT EKONOMIKI OBRONY

AON wewn. 4624/94

Płk dr hab. Leszek OLEKSYN

STUDIUM ROZWOJU GOSPODARKI ŚWIATOWEJ DO 2015 R.

MATERIAŁY I STUDIA

Nr 9(27)/1994

X

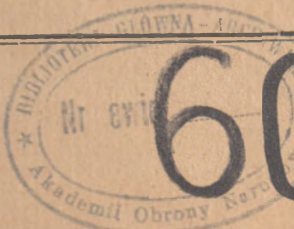
Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

S/2414



05-2414-002-0

WARSZAWA



60505

1994





AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY
INSTYTUT EKONOMIKI OBRONY

AON wewn. 4624/94



Płk dr hab. Leszek OLEKSYN

STUDIUM ROZWOJU GOSPODARKI ŚWIATOWEJ DO 2015 R.

MATERIAŁY I STUDIA

Nr 9(27)/1994



~~2~~

~~5/2414~~

WARSZAWA

1994

1. WSTĘP.

Prawie każda decyzja podejmowana w sferze polityki, gospodarki lub obrony opiera się na pewnej wizji przyszłości. Długookresowa wizja jest często potrzebna przy określaniu polityki rządu w takich obszarach jak obrona, środowisko, planowanie przestrzenne, współpraca międzynarodowa, edukacja czy ubezpieczenia społeczne. Długookresowego spojrzenia wymagają także decyzje przedsiębiorstw odnośnie dużych inwestycji, kosztownych programów badawczo - rozwojowych, lokalizacji produkcji, określenia dziedziny podstawowej działalności i strategicznych sojuszy. Przedstawione długoterminowe studium o horyzoncie do 2015 roku próbuje dostarczyć informacji pożytecznych przy podejmowaniu tego rodzaju decyzji.

Studium podejmuje następujące kwestie:

- Jakie wiodące siły kryją się za procesem rozwoju gospodarczego ? /rozdział 2/.
- Jak w świetle oceny tych sił możemy ocenić obecną sytuację różnych regionów świata ? /rozdział 3/.
- Jakie długookresowe trendy będą wpływać w zasadniczy sposób na rozwój gospodarki światowej przez najbliższe ćwierćwiecze ? /rozdział 4/.

Wiemy z góry, że nie można udzielić definitywnej odpowiedzi na żadną z trzech wymienionych kwestii; występują tu bowiem obszary niepewności, które czynią przyszłość w dużym stopniu nieprzewidywalną. Dla podkreślenia tego faktu zaprezentowano kilka scenariuszy /rozdział 5/. Celem tych scenariuszy i całego studium jest pomoc w wyobrażeniu sobie różnych wariantów przyszłości, jakie mogą się przed nami wyłonić, co powinno z kolei umożliwić lepsze przygotowanie się do przewidywanych zagrożeń i szans.

Scenariusze mogą posłużyć jako instrument stymulacji i organizacji dalszej dyskusji nad długookresowymi perspektywami przyszłości. Dla tego, żeby taka dyskusja była praktycznie możliwa, liczba scenariuszy musi być ograniczona i powinny się one wyraźnie różnić między sobą, odzwierciedlając motto: *"spodziewaj się niespodziewanego"*. Operując twórczo długookresowymi trendami, analizą wiodących czynników i komparatywnych przewag próbujemy wygenerować projekcje przyszłości, które spełniają te kryteria. Są to scenariusze, w których reakcje na pojawiające się bariery i możliwości są różne w zależności od przyjętej charakterystyki wydarzeń.

Niniejsze opracowanie stanowi zatem próbę przejścia do nowej kategorii studiów długookresowych, które pojawiły się ostatnio, po latach rozczarowań i sceptycyzmu co do ich użyteczności. Okazuje się, że potrzeba refleksji nad długookresowymi perspektywami jest równie niewątpliwa jak niepewność z nimi związana. Wyciągając wnioski z krytyki wyrażonej w latach osiemdziesiątych, obecnie podejmuje się próby poradzenia sobie z ogromną skalą niepewności przez szkicowanie alternatywnych światów, z ich własnymi możliwościami, zagrożeniami, niespodziankami i strategiami.

2. TRZY SPOJRZENIA NA ROZWÓJ GOSPODARCZY.

Nauka ekonomii nie dysponuje bezsporną teorią rozwoju gospodarczego. W studiach długookresowych musimy mieć jasne wyobrażenie o czynnikach determinujących sukces gospodarczy. Dlatego zasadą organizacyjną niniejszego studium jest podejście eklektyczne, w którym wyróżniono trzy perspektywy /spojrzenia/ w podejściu do rozwoju, korespondujące mniej lub więcej z trzema szkołami myśli ekonomicznej. Te trzy perspektywy są kon-

kurencyjne w tym sensie, że przedstawiają różne wizje procesów gospodarczych i roli w nich osób, przedsiębiorstw, instytucji i rządów. Są one również w stosunku do siebie komplementarne, w tym sensie, że łącznie dostarczają w miarę kompletnego obrazu wiodących sił kryjących się za procesem rozwoju gospodarczego.

Pierwsza perspektywa, określona mianem perspektywy równowagi, łączy się z neoklasyczną i nowo - klasyczną teorią ekonomii.

Druga perspektywa, określona mianem perspektywy koordynacji, opiera się głównie na poglądach Keynesa. Ich osią jest stwierdzenie, że zachowania racjonalne na poziomie mikro mogą prowadzić do istotnej nierównowagi na poziomie makro.

Trzecia perspektywa, określona mianem perspektywy wolnego rynku bierze początki ze szkoły neo - austriackiej, której przedstawicielami są Schumpeter i Hayek, również zwolennicy ekonomii strony podaźowej i wybitni monetaryści jak Friedman dobrze się mieszczą w tej perspektywie, która podkreśla, że wzrost nigdy nie jest bezbolesny.

W perspektywie równowagi zasadnicze znaczenie ma sprawny mechanizm cenowy, równoważący popyt i podaź na różnych rynkach. Podmioty gospodarcze postępują racjonalnie, są dobrze poinformowane i mają właściwe oczekiwania co do przyszłości. Poziom prosperity zależy zatem od dostępnych czynników produkcji - zasobów naturalnych, ilości i jakości siły roboczej i kapitału - oraz stanu technologii. Dla wzrostu kluczowym czynnikiem jest poziom oszczędności; mechanizm cenowy transformuje je w rozszerzanie zasobów kapitału. Rola rozumnego rządu ogranicza się do dostarczania takich dóbr publicznych jak obrona, wymiar sprawiedliwości i infrastruktura oraz do korekty cen przy pomocy narzutów i dotacji w wypadku występowania negatywnych lub

pozytywnych efektów zewnętrznych. Wolny handel międzynarodowy i płynne kursy walut sprzyjają rozkwitowi.

W perspektywie koordynacji podkreśla się, że przedmioty gospodarcze mają niedoskonałą informację, a przyszłość ich jest zasadniczo niepewna. Może to prowadzić do zmienności oczekiwań i zachowań, powodując kumulowanie się zakłóceń i pewną krótkowzroczność w ich działaniach. W tym ujęciu polityka antycykliczna i różne formy współpracy między rządem, biznesem i światem pracy mogą redukować niepewność oraz doprowadzić do kolektywnego dostosowania się do nowych okoliczności i przewidywań. Poprawka na krótkowzroczność i dążenie do stabilizacji mogą w dalszej kolejności dać powód dla różnorodnych regulacji rządowych na rynkach pracy i towarów dla dotowania szkolnictwa, dla wspomagania inwestycji i prac badawczo - rozwojowych, wspierając w ten sposób wzrost gospodarczy. Stałe kursy walut redukują niepewność, są więc preferowane. Uważa się, że wprowadzenie restrykcji handlowe mogą być korzystne z punktu widzenia pojedynczego kraju, jednak współpraca między narodami - owocująca porozumieniami o wolnym handlu - jest korzystna dla wszystkich.

W perspektywie wolnego rynku uwypukla się fakt, że w niepewnym świecie, z niekompletną informacją, dominującą rolę we wspieraniu postępu gospodarczego /jako organizatorzy i inspirowanie wynalazków i innowacji/ odgrywają rywalizujący ze sobą przedsiębiorcy o różnych poglądach na teraźniejszość i przyszłość. Twórcza destrukcja, wola zwycięstwa i obawa przed przegrana nadają dynamikę gospodarce rynkowej. Człowiek jest postrzegany jako istota energiczna, twórcza, obdarzona intuicją, pod warunkiem, że zapewni mu się zebranie owoców jego wysiłku. Wymaga to istnienia rozwiniętego systemu praw własności, autonomii sfery ekonomicznej, niskich podatków i organicznego sys-

temu bezpieczeństwa socjalnego. Występuje głęboka nieufność w odniesieniu do polityki rządu. Rząd nie jest lepiej poinformowany niż indywidualne podmioty, a jego działania nie są korygowane przez rynek w wypadku gdy podejmie złe decyzje. Polityka rządu może uczynić przyszłość jeszcze bardziej nieprzewidywalną i paraliżować dynamikę procesów gospodarczych, a sama myśl, że egoista staje się altruistą kiedy wchodzi w skład rządu jest uważana za schizofreniczną. Na polu handlu międzynarodowego i kursów walutowych, wolny rynek jest popierany bez zastrzeżeń.

Sukcesowi gospodarczemu może towarzyszyć różne rozłożenie akcentów w zakresie tych trzech perspektyw, zależnie od okoliczności. Jednak zaniedbanie jednej z nich z reguły okazuje się bardzo niebezpieczne. Dostatecznym wyzwaniem jest innowacja społeczna, oznaczająca zdolność i chęć ludzi, przedsiębiorstw i rządów do ciągłej zmiany starych recept na sukces i do wyłonienia nowej równowagi między wiodącymi siłami postępu gospodarczego w nowych warunkach.

3. ANALIZA WZGLĘDNEJ SIŁY GŁÓWNYCH REGIONÓW GOSPODARKI ŚWIATOWEJ.

3.1. Stany Zjednoczone.

W USA szczególnie dobrze są reprezentowane siły zorientowane na perspektywę wolnego rynku. Dobrze funkcjonujący mechanizm cenowy, gwarantowane prawa własności, ograniczona interwencja rządu, silny system bodźców /skromny system opiekuńczy i niskie podatki/ razem z indywidualistyczną kulturą "pionierów" stanowią klimat współzawodnictwa, indywidualnej adaptacyjności i pomysłowości. Silny akcent na perspektywę wolnego rynku, który w latach osiemdziesiątych został dodatkowo wzmocniony i przybrał ideologiczny charakter, podkopał jednak siły, będące

zwolennikami pozostałych dwóch perspektyw.

Sceptyczna ocena roli rządu i niechęć do podatków doprowadziły do gwałtownego wzrostu deficytu budżetowego i zaniedbania jakości infrastruktury oraz kształcenia podstawowego. Nacisk na indywidualizm i elastyczność prowadzi do braku kooperacji w różnych obszarach: konfliktowych stosunków między kierownictwem i zatrudnionymi, wysokiej fluktuacji siły roboczej, niedostatków szkolenia przy warsztacie pracy, braku współpracy między komórkami organizacyjnymi firmy, braku długookresowych związków między dostawcami i odbiorcami itd.

Przesadne akcentowanie perspektywy wolnego rynku, z właściwą jej niepewnością, sprzyja krótkowzroczności /wysoka stopa dyskontowa/, przejawiającej się w niskiej stopie oszczędności, nastawieniu na krótkookresowe /tzn. szybkie/ zyski i preferencji dla edukacji raczej łatwej i przyjemnej niż wysokiej jakości. Choć Stany Zjednoczone wciąż mają największą globalną produktywność i przewodzą w wielu dziedzinach technologii, nierównomierne występowanie trzech perspektyw stwarza poważne zagrożenia dla ich długookresowego rozwoju. Dla stawienia czoła ekonomicznym wyzwaniom będzie potrzebna zmiana postawy obywateli, biznesu i rządu, oznaczająca powrót do dziedzictwa pragmatyzmu i elastyczności.

3.2. Japonia.

Spektakularny rozwój Japonii po II wojnie światowej jest łączy z wiodącymi siłami perspektyw równowagi i koordynacji. Perspektywa równowagi jest reprezentowana przez obszerne gromadzenie informacji i przyjmowanie bardzo długiego horyzontu działania, prowadzącego do niskiej stopy dyskontowej. Przejawia się to w wysokim poziomie oszczędności, inwestycji, nakładów na badania, wysokim poziomie aspiracji i intensywności kształcenia

oraz dużych nakładach na inwestycje rządowe.

Perspektywa koordynacji znajduje odzwierciedlenie w przypisywaniu ważnej roli rządowi w sterowaniu procesami ekonomicznymi. Również Keidanaren /organizacja japońskich pracodawców/ działa jako ważny ośrodek koordynacji. Dalej, firmy współpracują w ramach wielkich konglomeratów /keiretsus/, dążą do stabilnych związków z odbiorcami, dostawcami i inwestorami finansowymi. Dożywotnie umowy i lojalność pracowników umożliwiają firmom intensywne inwestowanie w kształcenie w miejscu pracy, sprzyjając w ten sposób tworzeniu wysokokwalifikowanej i wszechstronnej siły roboczej. Japonia zademonstrowała duże zdolności kolektywnej adaptacji po dwóch kolejnych kryzysach naftowych.

Siły z perspektywy wolnego rynku są reprezentowane w mniejszym stopniu, aczkolwiek brak instytucji państwa opiekuńczego i niskie obciążenia podatkowe zdają się sprzyjać ich kreowaniu. Słaba reprezentacja perspektywy wolnego rynku jest widoczna w niskiej produktywności sektorów chronionych. Może się ona stać także problemem dla sektora przetwórczego, gdy Japonia będzie zmuszona sama forsować rozwój technologii i gdy wzrośnie rola indywidualnej twórczości i gotowości do ponoszenia zwiększonego ryzyka.

Możliwe wąskie przekroje /szybkie starzenie się ludności i jego wpływ na oszczędności i rynek pracy/ nie wydają się być na tyle poważnym zagrożeniem, by mogły zagrozić dalszemu rozwojowi gospodarczemu, istnieją bowiem wewnętrzne możliwości ich kompensaty /wzrost aktywności zawodowej dobrze wykształconych kobiet i wzrost wydajności w sektorach chronionych/. Poważniejszym zagrożeniem są natomiast napięcia w handlu, spowodowane japońskim sukcesem i protekcjonistyczną reakcją na nie krajów, które takiego sukcesu nie odnoszą.

3.3. Europa Zachodnia.

W Europie Zachodniej siły perspektywy koordynacji są dobrze reprezentowane, aczkolwiek społeczny konsens i zdolność różnych grup społecznych do współpracy w interesie kraju są mniejsze niż bezpośrednio po II wojnie światowej. Jakość edukacji i infrastruktury, ważnych także z punktu widzenia z perspektywy równowagi, jest dobra bądź możliwa do przyjęcia. Poziom oszczędności, często pobudzanej przez politykę rządu, nie jest wprawdzie tak wysoki jak w Japonii, ale jest dużo wyższy niż w Stanach Zjednoczonych.

Ocena Europy Zachodniej z punktu widzenia funkcjonowania mechanizmu cenowego i innych sił perspektywy wolnego rynku jest mniej korzystna. Nacisk kładziemy na perspektywę koordynacji, rozwinięty paternalizm w wielu dziedzinach polityki rządu, nacisk na problemy podziału dochodów i silne dążenie do ograniczenia ryzyka i niepewności niosą wiele usztywnień, osłabiają motywację i krępują indywidualną adaptacyjność i pomysłowość.

Różne programy polityczne w latach osiemdziesiątych, zarówno na poziomie poszczególnych krajów jak i całej Wspólnoty Europejskiej, cechowało dążenie do wzmocnienia sił z perspektywy wolnego rynku. Są to zachęcające i ważne kroki we właściwym kierunku. Wątpliwe jest jednak, zwłaszcza w odniesieniu do rynku pracy, by zmiany te były wystarczająco istotne. Jednocześnie charakter przyszłej integracji europejskiej wciąż nie jest do końca jasny i budzi wiele sporów.

Generalna konkluzja musi być taka, że wprawdzie zachodzą pozytywne zmiany, ale istnieje poważne ryzyko, że nie będą one wystarczające by zagwarantować korzystny rozwój gospodarczy. Dalszy rozwój przemysłu o zaawansowanej technologii poza Europą /zwłaszcza na Dalekim Wschodzie/, opóźnienie w wielu wyłaniają-

cych się technologiach i możliwe naciski migracyjne z Afryki i Europy Wschodniej będą poważnym wyzwaniem dla zdolności Europy Zachodniej do społecznej innowacji.

3.4. Dynamiczne Gospodarki Azjatyckie /DGA/.

Pierwsza grupa DGA realizowała udaną strategię rozwoju, która - podobnie jak w wypadku Japonii - opiera się na kombinacji sił z perspektyw koordynacji i równowagi: kierująca rola rządu, konsens społeczny, zdyscyplinowana współpraca, usilne dążenie do poprawy jakości siły roboczej i wysoka stopa oszczędności. Perspektywa wolnego rynku nie wydawała się być tak widoczna, chociaż występowały tutaj godne uwagi wyjątki, jak Hong-Kong, a we wszystkich DGA z pierwszej grupy nie stosowane były wysokie stopy podatkowe i hojne świadczenia ze strony państwa.

W latach osiemdziesiątych możemy zaobserwować stopniowe przejście od ograniczonej interwencji rządu, deregulacji i liberalizacji handlu i transakcji kapitałowych. Przyszłe problemy to żądania ustąpienia autorytarnych rządów i dojścia do głosu związków zawodowych. Może to zagrozić skutecznej do tej pory perspektywie koordynacji. Jednocześnie osiągnięcie wiodących rubieży w dziedzinie technologii postawi nowe, nieznane wyzwania. Niemniej jednak możliwości wzrostu wydają się być bardzo duże, zwłaszcza jeżeli się okaże możliwym utrzymanie otwartości systemu handlu międzynarodowego, od którego gospodarki te są bardzo uzależnione.

DGA z drugiej grupy, które osiągnęły wysokie stopy wzrostu w latach osiemdziesiątych, nauczyły się, że mają mniej umiejętności i mniej potrzeby akcentować siły perspektywy koordynacji. Po rozczarowujących doświadczeniach z polityką substytucji importu, już na wczesnych etapach swojego rozwoju kraje te акцен-

towały konieczność przyjęcia perspektywy wolnego rynku. W ten sposób były one w stanie wykorzystać interes gospodarczy swoich sąsiadów, którzy w obliczu rosnących kosztów pracy i braku zasobów naturalnych znaleźli zyskowe możliwości bezpośrednich inwestycji w tych krajach. W przeciwnym razie nie mogłyby one stać się miejscem lokalizacji ale bardziej zaawansowanych inwestycji produkcyjnych, co jest warunkiem wstępnym sprostania ciągle zmieniającym się wymaganiom inwestorów zagranicznych i przekształcenia początkowego impetu w rzeczywisty samopodtrzymujący się proces wzrostu gospodarczego. Po odrobieniu zaległości druga grupa DGA może przejąć obecną rolę pierwszej i zacząć inwestować w innych krajach, oferujących niskie koszty siły roboczej.

3.5. Pozostałe kraje rozwijające się.

W krajach tych żyje 75 % ludności świata, podczas gdy ich udział w produkcji światowej wynosi tylko 20 %. Choć różnice między poszczególnymi krajami są duże, wydają się one mieć jedną cechę wspólną: zbyt duży i jednocześnie zbyt słaby rząd. Zbyt duży, ponieważ w wielu dziedzinach wtrąca się w procesy gospodarcze /różne regulacje, dyskryminacja rolnictwa na rzecz przemysłu, duże chronione monopole państwowe/. Jednocześnie zaś rządy są zbyt słabe, ponieważ nie mogą sprostać swoim zadaniom, grzęznąc w biurokracji, złym zarządzaniu i korupcji, podczas gdy edukacja, podstawowa opieka zdrowotna, infrastruktura i ogólna administracja są zaniedbane.

Wszystkie trzy perspektywy są słabo reprezentowane. Odnośnie perspektywy wolnego rynku jest to kwestia źle funkcjonującego mechanizmu cen, źle określonych praw własności i braku autonomii w sferze gospodarczej. Jednocześnie również perspektywa koordynacji jest słabo reprezentowana z powodu niskiej jakości

rzędu, zaniedbań w sferze edukacji i infrastruktury oraz niedolności do współpracy w imię interesu kraju /często z powodu ostrych różnic rasowych, religijnych lub społecznych/. Brak odpowiedniej edukacji i infrastruktury, a także zniekształcenie cen, mogą być również łączone z zaniedbaniem wiodących sił perspektywy równowagi.

W konsekwencji, silne w wielu wypadkach czynniki perspektyw równowagi i wolnego rynku, takie jak obfitość zasobów naturalnych w wielu krajach, ogromne zdolności indywidualnej adaptacji jakie wykazuje wielu obywateli Trzeciego Świata w życiu codziennym, pozostają niewykorzystane zgodnie z możliwościami.

Chociaż ostatnio panuje większy optymizm odnośnie rozwoju ten grupy krajów za przyczyną wprowadzenia reform prorynkowych ich długookresowe perspektywy pozostają wątpliwe z powodu siły istniejących czynników, hamujących rozwój w tych regionach.

3.6. Wspólnota Niepodległych Państw.

Były Związek Radziecki można było uważać za silny w perspektywie sił równowagi: bardzo wysoka stopa oszczędności, obfite zasoby naturalne, dobrze wykształcona siła robocza i duży rynek /z jedną walutą/ o wielkich możliwościach wykorzystania efektów skali.

Elementy perspektywy koordynacji były także dobrze reprezentowane: niepewność powodowana przez kaprysy rynku została wyeliminowana, koordynacja i współdziałanie były standardem, a najlepsza część siły roboczej pracowała w rządzie /administracji/.

Aczkolwiek te mocne punkty były wystarczające do osiągnięcia wysokich stóp wzrostu w okresie bezpośrednio po wojnie, gdy dominowała produkcja masowa, nie mogły one zapobiec gospodarczej stagnacji i upadkowi w okresie późniejszym. Zniekształce-

nia cen były olbrzymie i powodowały nieoptymalną alokację, ale ostateczną przyczyną upadku było kompletne zaniedbanie innych sił z perspektywy wolnego rynku: brak motywacji dla pracowników i firm, które mogły liczyć na pewność pracy i miękkie ograniczenia budżetowe, za czym szła obojętność wobec klientów, niska jakość produkcji i brak skłonności do podejmowania ryzyka i innowacji.

Złe funkcjonowanie gospodarki ZSRR przyczyniło się do jego politycznego upadku i w ciągu ostatnich kilku lat swego istnienia system radziecki wyrodził się w brak systemu, tracąc prawie wszystkie swoje mocne punkty, ale zachowując wszystkie słabe elementy. Transformacja gospodarki nakazowej w zdecentralizowaną gospodarkę rynkową, która może wykorzystać wykształconą siłę roboczą i obfite zasoby naturalne będzie bardzo trudna - wiodąc przez okres gospodarki dżungli, z nędzą i bardzo nierównym podziałem dochodów. Ogromne zapotrzebowanie na innowacje społeczne niezbędne dla udanej transformacji może przekraczać możliwości, stwarzając ryzyko politycznego lub wojskowego przewrotu.

3.7. Europa Środkowa.

Spadek produkcji i wzrost bezrobocia są ostrzejsze w Europie Środkowej niż w WNP. Taki rozwój wypadków nie dowodzi, że jej perspektywy są mniej korzystne, ale że rozpoczęte wcześniej przejście do konkurencyjnej gospodarki rynkowej miało bardziej radykalny charakter. Ogólne przeczucie, że stary system został wprowadzony pod obcym wpływem i wiedzą, że nie przyniósł on pomocy, wyjaśniają radykalny charakter reform w wielu krajach.

Chociaż perspektywy Europy Środkowej są lepsze niż WNP, dziedzictwo przeszłości stanowi wielki ciężar. Szybka prywaty-

zacja okazała się niewykonalna, zachodnie inwestycje bezpośrednio są skromne, tak samo jak finansowa pomoc zachodnich rządów, gdy w tym samym czasie bariery dla handlu nie zostały zniesione. Utrzymujące się trudności mogą zmienić nastroje, prowadząc do niestabilności politycznej. W połączeniu z ewentualnością niekorzystnych zdarzeń gospodarczych w Europie Zachodniej może to doprowadzić do błędnego koła, z oczekiwanej prosperity czyniąc miraż.

Sumaryczne zestawienie komparatywnej siły poszczególnych regionów gospodarki światowej.

Czynniki	Ameryka Północna	Europa Zachodnia	Japonia	DGA	Ameryka Łacińska Afryka	WNP, Europa Środkowa
Zasoby naturalne	+	0	--	-/+	+	++
Stopa oszczędności	--	+	++	++	-	--
Mechanizm cenowy	++	0	+	+	-	--
Motywacje /prawa własności/	++	-	+	+	+	--
Autonomia sfery ekonomicznej	++	0/+	0	0/-	--	--
Innowacje	++	0	+	0	-	--
Adaptacyjność indywidualna	++	--	+	+	+	--
Współpraca	--	+	++	++	--	--
Jakość rządu	0	+	++	++/0	--	--
Infrastruktura	-	+	0	0	--	--
Edukacja	-/+	+	++	+/0	--	+

4. TRENDY.

4.1. Trendy demograficzne.

Zgodnie z prognozami ONZ, ludność świata wzrośnie w okresie 1990 - 2015 o 2,4 mld osób, osiągając 7,7 mld osób. Przysłuchająca część tego wzrostu, bo 95 % będzie miała miejsce w krajach rozwijających się.

Stanowi to wielkie wyzwanie dla gospodarek tych krajów. Będzie potrzebny ogromny wysiłek w takich sferach jak: edukacja, budownictwo mieszkaniowe, zaopatrzenie w żywność i wodę, a także w dziedzinie zatrudnienia. Rangę tego wyzwania wzmacnia fakt, że to właśnie w regionach najsłabszych ekonomicznie ma miejsce największy wzrost ludności.

Najważniejsze wyzwanie demograficzne w krajach rozwiniętych, mianowicie starzenie się ludności, wydaje się być błachostką w porównaniu z tym co spotyka kraje rozwijające się. Z wyjątkiem Japonii, w większości pozostałych krajów rozwiniętych "nadmiar" ludzi w wieku poprodukcyjnym nie wystąpi przed rokiem 2015.

Oprócz niepowodzeń w procesie rozwoju, także różnica faz demograficznego rozwoju krajów rozwiniętych i rozwijających się - w połączeniu z istniejącymi istotnymi różnicami dobrobytu - będą powodowały migrację do krajów rozwiniętych. W świetle powyższego nasuwa się wniosek, że trend w kierunku społeczeństwa wielokulturowego w krajach rozwiniętych będzie kontynuowany.

4.2. Zasoby nieodnawialne.

Dwadzieścia lat temu w projekcie Interfutures stwierdzono, że patrząc z punktu widzenia ograniczeń fizycznych, podaż surowców nie musi być przeszkodą dla wzrostu gospodarki światowej po roku 2000. Stwierdzenie to możemy teraz rozciągnąć po rok 2015, włączając w to także energię. Najważniejszymi przesłanka-

mi uzasadniającymi ten optymistyczny wniosek są: ciągła obniżka materiałochłonności, przechodzenie do surowców mineralnych występujących we względnej obfitości i dość ostrożne założenia odnośnie odkryć nowych zasobów. Siłami sprawczymi kryjącymi się za tymi zjawiskami są: postęp technologiczny i wzrost realnych cen surowców; ten ostatni dokonuje się na ogół zgodnie z historycznymi trendami; ok. 2,5 % dla energii i 0,75 % dla minerałów. Mimo różnych wątpliwości należy sądzić, że skumulowane zużycie zasobów w okresie do 2015 roku nie będzie godzić w możliwości rozwoju gospodarczego przyszłych pokoleń.

4.3. Trendy środowiska.

Ze względu na obecne wzorce produkcji i konsumpcji oraz szkody, jakie przynoszą one ekosystemowi, skutki negatywnych sprzężeń zwrotnych ze środowiskiem stają się coraz bardziej prawdopodobne, chociaż nie wiemy dokładnie kiedy, gdzie i jak wystąpią w zmasowany sposób. Ekologia i ekonomia nie mogą być dłużej traktowane rozłącznie. Aczkolwiek nie ma na to rozstrzygających dowodów sądzimy, że w zasadzie światowa gospodarka jest wciąż w stanie wchłonąć przewidywany przyrost ludności, a także istotnie podnieść poziom życia bez zniszczenia ekologicznej bazy systemu - zarówno z technicznego jak i ekonomicznego punktu widzenia. W kategoriach wzrostu gospodarczego, koszty trwałego /tzn. możliwego do utrzymania ze względu na środowisko/ rozwoju zdają się być stale ograniczone do 0,25 - 0,5 % dochodu świata rocznie. Podstawowym mechanizmem dla pogodzenia ekonomii i ekologii jest zasadnicza zmiana w metodach produkcji dóbr i usług.

Chociaż wniosek ten brzmi optymistycznie, nie można wnosić zań, że taki trwały wzrost będzie łatwy do urzeczywistnienia. Przeciwnie, zwłaszcza w krajach rozwijających się, troski dnia

dzisiejszego /jak szybko poprawić niski obecnie poziom życia, jak zwalczać nędzę/ będą brały górę nad troską o środowisko. Prawdziwa istota tego problemu polega na tym, że stanowi on przede wszystkim wyzwanie polityczne i instytucjonalne.

Ze względu na zróżnicowanie interesów społeczności światowej oraz wysoki poziom niepewności co do rzeczywistych skutków - zwłaszcza w odniesieniu do globalnych problemów środowiska - można się spodziewać, że konieczność rozwiązania tego problemu postawi świat przed zadaniami koordynacji o niespotykanej dotąd złożoności.

4.4. Trendy w światowej produkcji żywności.

Przez ostatnie dziesięciolecie wzrost światowej produkcji żywności /2,3 % rocznie/ przekraczał przyrost ludności /1,8 % rocznie/. Jednak od 1985 roku nastąpiło zatrzymanie się poziomu produkcji żywności per capita. Jednocześnie prognozy demograficzne, w połączeniu z rozsądnymi założeniami o wzroście dochodu na głowę wskazują, że światowa produkcja żywności powinna wzrosnąć w ciągu następnych 25 lat o 75 - 100 %, jeśli ma jej starczyć do wyżywienia rosnącej ludności świata. Czy jest to możliwe ?

Z techniczno - agronomicznego punktu widzenia, w oparciu o obecne technologie można z pewnością podwoić produkcję, nawet jeśli obszar ziem uprawnych nie powiększy się.

Jednakże stagnacja produkcji żywności per capita od 1985 r. zainicjowała wielką dyskusję na temat czynników, które mogą poważnie zagrozić wykorzystaniu tego potencjału techniczno - agronomicznego. Dyskusja koncentruje się zwłaszcza na problemach degradacji gleby, malejącej efektywności nawożenia, spowolnienia przyrostu irygacji i ogólnoświatowego protekcjonizmu rolnego.

Dla rozwiązania tych problemów, trzeba będzie dokonać poważnych ulepszeń w funkcjonowaniu rynków rolnych. Jednocześnie należy przywiązywać większą wagę do takiego użycia naturalnych czynników produkcji, by można było z nich korzystać w sposób ciągły również w przyszłości. Konieczne są - zwłaszcza w krajach rozwijających się i w krajach Europy Środkowej - poważne inwestycje w sferze edukacji i infrastruktury. Wreszcie jest ważne, by polityka rządów brała pod uwagę wzajemne zależności między rozwojem rolnictwa i resztą gospodarki. Jeśli nie uda się sprostać tym wyzwaniom, wtedy ponowny wzrost głodu w świecie wydaje się być nieuniknionym.

4.5. Trendy w technologii, umiędzynarodowieniu i strukturach rynku.

Postęp technologiczny i ekonomiczny są nierozłącznie związane ze sobą. Najbardziej uderzającym tego przykładem jest nie mający precedensu wzrost dobrobytu świata zachodniego jaki się dokonał od czasu rewolucji przemysłowej. Technologia, gwałtownie redukując koszty transportu i komunikowania się, stworzyła takie warunki dla umiędzynarodowienia gospodarki, w wyniku których rośnie wzajemna zależność poszczególnych krajów od siebie. Poprzez technologię coraz szersze kręgi globu są obejmowane przez ekonomiczne mechanizmy umiędzynarodowienia: przewagę komparatywną i korzyści skali.

W praktyce oznacza to rozszerzenie i zwiększenie konkurencyjności rynków przez wystawienie krajowych producentów na konkurencję zagranicy. Jakkolwiek mechanizmy te oznaczają potencjalnie dalszy wzrost gospodarczy, to jednak w sposób nieunikniony pociągają za sobą również zatargi i nawoływania do protekcjonizmu. To z kolei podkreśla ważność współpracy między państwami przy określaniu reguł gry i tworzeniu stabilnego

otoczenia, w którym mogą działać podstawowe siły rynku. Proces taki dokonuje się właśnie w okresie powojennym w ramach GATT, chociaż nie bez pewnych wahań i zahamowań.

Wreszcie, bardziej konkurencyjne struktury rynków skłaniają firmy do budowy strategii innowacji, które umożliwiają im osiągnięcie /przejściowej/ pozycji quasi - monopolistycznej. To z kolei stwarza nowy potencjał wzrostu.

Wzajemne dopełnianie się tych trendów odegrało kluczową rolę we wzroście dobrobytu i dynamicznym rozwoju handlu światowego w okresie powojennym. W latach osiemdziesiątych uwidoczniły się nowe zjawiska w zakresie tych trendów. Pojawiło się wiele nowych technologii /technologia informacyjna/, wielu nowych konkurentów i wiele nowych rynków, zwłaszcza w Azji. Wreszcie konsumenci w bogatych krajach coraz bardziej zaczęli zwracać uwagę na jakość i różnorodność. Głównym skutkiem tych zjawisk było dramatyczne zachwianie ustabilizowanej pozycji dużej liczby firm, zwłaszcza zachodnich. Nagle okazało się, że wiele z nich musi działać w bardziej konkurencyjnym otoczeniu, obejmującym cały świat.

Te nowe zjawiska stworzyły napięcia, które częściowo przejawiały się we wzroście protekcjonizmu, ale częściowo stymulowały również szereg nowych inicjatyw. Skutki tych inicjatyw zaczynają się dopiero wyjaśniać. Najbardziej spektakularnym z tych skutków jest pojawienie się rzeczywiście globalnej konkurencji. Proces ten jest sterowany przez korporacje międzynarodowe, które objęły zasięgiem swego działania cały świat, a zwłaszcza regiony tzw. Triady. Dla zapewnienia zdolności konkurencyjnej w skali globalnej, wprowadzono radykalne zmiany w organizacji produkcji. Produkcja ta odbywa się obecnie na bazie modułów, przy czym sama produkcja modułów jest często rozpro-

szona po całym globie, w zależności od komparatywnych przewag regionów. W efekcie wiele korporacji funkcjonuje obecnie w ramach globalnej sieci, co dało początek nowym formom umiędzynarodowienia, tzw. handlowi wewnątrzfirmowemu, który już teraz stanowi 30 % strumienia eksportu i importu w Japonii i Stanach Zjednoczonych.

Nowe technologie, takie jak elastyczne przetwórstwo /kombinacja produkcji "just - in - time" z technologią informacyjną/ w wieloraki sposób ułatwiają ten proces. Drugim ważnym skutkiem jest to, że w niektórych branżach technologie i tendencje do zróżnicowania produktów stworzyły możliwości dla małych, elastycznych i innowacyjnych firm, czyniąc strukturę rynku jeszcze bardziej konkurencyjną. W szeregu przypadków, duże i małe firmy stworzyły również takie formy współpracy, które pozwalają im wzajemnie korzystać ze swoich komparatywnych przewag.

Wypracowanie oceny tych nowych trendów będzie wymagało czasu. Odnosi się to zwłaszcza do zmian technologii i umiędzynarodowienia. W wypadku zmian technologii uwaga koncentruje się na potencjale czterech grup kluczowych technologii, w zakresie których rozwój i wdrożenia są już w toku: technologii informacyjnej, inżynierii materiałowej, elastycznej wytwórczości i biotechnologii. Niektórzy obserwatorzy sądzą nawet, że te technologie doprowadziły gospodarke światową do początku okresu przyspieszonych zmian technologii, porównywalnego z tym co nastąpiło w wieku pary i elektryczności. W sumie, z technologicznego punktu widzenia nie widać powodów, by proces dyfuzji postępu technologicznego miał ulec spowolnieniu w ciągu najbliższych dziesięcioleci. W odniesieniu do trendu umiędzynarodowienia można wnosić, że protekcjonalizm, lub - co mogłoby się okazać bardziej niebezpieczne - wyłonienie się antagonistycznych

bloków handlowych mogą ów trend poważnie przyhamować. Tym niemniej uważamy, że siły leżące u podstaw tego trendu, w szczególności tendencje technologii, są tak silne, że proces umiędzynarodowienia jest nieodwracalny.

W odniesieniu do struktur rynku jesteśmy mniej pewni, czy konkurencyjne struktury późnych lat osiemdziesiątych przetrwają. Z jednej strony można sobie wyobrazić, że również następane dziesięciolecie będą się charakteryzować ostrą konkurencją, tak ze względu na naturę i tempo pojawiania się nowych technologii jak i na pojawienie się nowych krajów uprzemysłowionych.

Z drugiej strony można sobie również wyobrazić, że w odniesieniu do wielu produktów korzyści skali w takich obszarach jak B + R, finanse, marketing i produkcja mają tak przemożny wpływ, że w sposób nieunikniony rozwiną się bardziej skoncentrowane struktury rynku, tym razem jednak na poziomie regionalnym lub globalnym a nie krajowym. Rozwijać się będą także różnego rodzaju kooperacyjne związki między wielkimi organizacjami gospodarczymi, takie, jak strategiczne alianse. Oczywiście, w praktyce kontrast między tymi dwiema tendencjami w wielu wypadkach będzie mniej ostry i wyrazisty, w zależności na przykład od sektora gospodarki.

Trendy te mają również ważne konsekwencje dla polityki gospodarczej państw narodowych. Po pierwsze, spada skuteczność tradycyjnej polityki monetarnej i budżetowej, ze względu na efekt "wyciekania" w globalnej gospodarce światowej. W wielu wypadkach oznacza to także, że wypadnięcie z rytmu jaki nadaje gospodarka światowa będzie karane spowolnieniem wzrostu gospodarczego danego kraju. Umiędzynarodowienie oznacza także, że decyzje o rozmieszczeniu produkcji i dystrybucji w coraz większym stopniu podejmowane będą w skali globalnej. Państwa naro-

dowe mogą wprawdzie odzyskać część utraconych kompetencji przez skoncentrowanie polityki gospodarczej na tzw. czynnikach lokalizacji, ale będą za to płacić osłabieniem władzy państwowej. Chodzi tu zwłaszcza o te czynniki, które nie podlegają w większym stopniu realokacji między regionami, takie jak: jakość siły roboczej, infrastruktura, jakość rządu /administracji/, funkcjonowanie rynku pracy i stopy podatkowe. Są to zarazem czynniki bardzo ważne z punktu widzenia uporania się z wyzwaniami technologicznymi.

- 4.6. Trendy społeczne i polityczne.

Najbardziej charakterystyczne trendy w zakresie zjawisk społecznych to:

- zmniejszenie nierówności płci, efektem czego jest spadek płodności i wzrost udziału kobiet na rynku pracy;
- wyższy poziom edukacji, pociągający za sobą większą emancypację i niezależność osobistą, zwłaszcza w krajach rozwiniętych, oraz kształtujący bardziej różnorodne społeczeństwo.

Na arenie politycznej:

- upadek komunizmu i koniec zimnej wojny zmieniły naturę nuklearnych zagrożeń, tym niemniej regionalna niestabilność, za sprawą odrodzonego nacjonalizmu może wzrosnąć, co w konsekwencji ograniczy możliwość radykalnych cięć w wydatkach na obronę i alternatywnej alokacji wysokowartościowych zasobów ludzkich i materialnych;
- demokracja zdaje się zdobywać nowe obszary, ale ekstrapolacja tego trendu nie powinna być traktowana jako przesądzona.

W sferze polityczno - gospodarczej:

- wzrost uznania dla sił rynkowych i bardziej krytyczna postawa wobec interwencjonizmu państwowego. Generalnie zmiany w poglądach polityczno - gospodarczych wydają się być nieobliczalne

tak, że ekstrapolacja trendu nie jest możliwa. Znaczenie tych nastrojów jest widoczne zwłaszcza w ich samospełniającym się lub destrukcyjnym wpływie na efektywność instrumentów polityki gospodarczej.

4.7. Współpraca międzynarodowa.

W coraz bardziej powiązanych różnymi więzami świecie potrzeba współpracy rośnie nieustannie. Jeśli ograniczymy się do poziomu globalnego, to możemy wymienić cztery obszary, dla których taka potrzeba wydaje się być szczególnie istotna: problemy najbiedniejszych krajów rozwijających się, systemowa transformacja krajów Europy Wschodniej, wyzwania przed jakim staje system międzynarodowego handlu i globalne problemy środowiska.

Chociaż od połowy lat osiemdziesiątych międzynarodowa współpraca nabrała rozmachu, szczególnie w zakresie stosunków Wschód - Zachód i regionalnej współpracy gospodarczej, leżące u podstaw tej współpracy trendy strukturalne wydają się być dość słabo zaznaczone. Napięcia między głównymi blokami handlowymi Zachodu są tego najlepszą ilustracją. Słabnące przywództwo Stanów Zjednoczonych, rozproszenie władzy polityczno - gospodarczej i kompletne zniknięcie poprzedniego wspólnego wroga utrudnia współpracę gospodarczą między sojusznikami.

Można wyróżnić dwa główne kierunki: bądź Stany Zjednoczone odzyskają swoją przywódczą pozycję, bądź też rozproszenie władzy polityczno - gospodarczej będzie się pogłębiać. W tym drugim przypadku są dalsze dwie możliwości: albo rosnąca rywalizacja między blokami handlowymi przekształci je w zamknięte bloki antagonistyczne, albo też wyłonią się kooperacyjne bloki otwarte, które potrafią zapełnić lukę między potrzebą i możliwością współpracy. W tym ostatnim wypadku, poprzez bliską współpracę, kraje bogate mogą wspólnie przejąć rolę przywódczą,

do tej pory spełnianą wyłącznie przez Stany Zjednoczone.

5. CZTERY SCENARIUSZE DLA GOSPODARKI ŚWIATA.

5.1. Globalna przemiana.

Scenariusz globalnej przemiany charakteryzuje się silną dynamiką zmian technologicznych. Wykorzystanie tej dynamiki jest możliwe po spełnieniu takich warunków wstępnych, jak energiczna przedsiębiorczość, motywacja i konkurencja rynkowa. Wicher twórczej destrukcji ciągle zagraża pozycji rynkowej i grupom nacisku.

Amerykański sektor biznesu pomimo nacisków Japonii i DGA pokazuje w latach dziewięćdziesiątych, że perspektywa wolnego rynku jest wciąż głównym źródłem siły Stanów Zjednoczonych. Główne problemy hamujące wzrost są pokonywane przez prywatne przedsiębiorstwa; nie ogranicza się to tylko do słabych punktów w postawach i praktykach biznesu, ale obejmuje na przykład sponsorowanie szkolnictwa podstawowego. Odzyskanie produktywności generuje także środki finansowe na redukcję deficytu budżetowego i umożliwia pokonanie na szeroką skalę wąskich przekrojów w zakresie kapitałów fizycznych i ludzkich.

Japonia i DGA pokonują wewnętrzne i zewnętrzne wyzwania na swojej drodze z wielkim entuzjazmem i elastycznością, osiągając znaczne przesunięcie w kierunku perspektywy wspólnego rynku. Dla Japonii szybkie starzenie się ludności i niedostatek siły roboczej są bodźcem dla otwarcia się na gospodarkę światową i liberalizacji sektorów chronionych. Prowadzi to do szybkiego odrobienia zaległości w dotychczas niskoproduktywnych sektorach gospodarki.

Pomimo kroków podjętych w kierunku tworzenia jednolitego rynku wewnętrznego, Europa okazuje się generalnie źle przygoto-

wana w świetle np. zdolności do innowacji i konkurencji emanującej z regionu Azji i Pacyfiku. Reformy gospodarcze mające na celu wspieranie lub przywrócenie krajowej konkurencji nie są realizowane, albo są wprowadzane połowicznie, z powodu skutecznego oporu grup nacisku. Dotyczy to szczególnie rynku pracy. Europejska skłonność do preferowania bezpieczeństwa, stabilności i zachowań niechętnych podejmowaniu ryzyka jeszcze raz bierze górę. W efekcie wzrost gospodarczy obniży się, a ważne gałęzie przemysłu szybko stracą grunt pod nogami. Szereg krajów dokona wtedy zwrotu w kierunku protekcjonizmu, przyznając dotacje ważnym przemysłom i wprowadzając na przykład ograniczenia pozataryfowe w handlu zagranicznym. Inne kraje sprzeciwiają się jednak temu. Wspólnota raz jeszcze zostanie podzielona. Powstanie twierdza Europa. Euroskleroza wróci na scenę.

Polityczna i gospodarcza beznadziejność sytuacji w Afryce i Europie Wschodniej, pogłębiana przez względny regres Europy Zachodniej, powoduje dużą migrację do tej ostatniej. W efekcie napięcia społeczne i polityczne, które już wzrosły w związku ze stagnacją ekonomiczną, zaogniają się jeszcze bardziej. Po szeregu lat Europa Zachodnia osiągnie dno w spiralnym ruchu w dół. W okolicach połowy następnej dekady nowy konsens społeczny pozwoli na przerwanie tej spirali przy pomocy drastycznych środków.

Jeśli zaś idzie o środowisko, to scenariusz globalnej przemiany rysuje jeszcze mniej optymistyczny obraz. Rozczłonkowanie Afryki i byłego Związku Radzieckiego oznacza kontynuację obecnych negatywnych tendencji. W Europie Zachodniej i regionie Pacyfiku problemy lokalne są głównym przedmiotem uwagi. Dopiero pod koniec horyzontu scenariusza oczekuje się zauważalnej zmiany w myśleniu spowodowanej wzrostem dobrobytu i towarzyszącymi

mu zanieczyszczeń. Chociaż globalne sprzężenia zwrotne nie objawiają się w horyzoncie czasowym scenariusza, wciąż istnieje groźba, że odziedziczone w spuściźnie zaniedbania ujawnią się w przyszłości.

5.2. Europejski renesans.

W tym scenariuszu przedsiębiorczość napotyka więcej barier niż w scenariuszu globalnej przemiany. Angażowanie ogromnych funduszy na badania i rozwój, pociąga za sobą duże ryzyko i niepewność. Rosnące skale w finansach, produkcji, marketingu i B + R będą prowadzić w coraz większym stopniu do wyłaniania się światowych oligopoli i aliansów strategicznych. Te "konglomeraty" będą szukać wsparcia rządów w celu redukcji stopnia niepewności. W konsekwencji strategiczne technologie w połączeniu z polityką przemysłową i handlową będą nabierać coraz większego znaczenia. Oceniając rzecz w kategoriach wiodących sił, możemy zatem powiedzieć, że w scenariuszu europejskiego renesansu akcent pada na perspektywę koordynacji, podczas gdy w poprzednim scenariuszu akcentowano perspektywę wolnego rynku.

Amerykańską niezdolność do współpracy potwierdzają kolejny raz niepowodzenia polityków w zakresie likwidacji deficytu budżetowego i nieumiejętność zmiany starych recept na sukces w biznesie. Trendy z lat osiemdziesiątych uporczywie się utrzymują. Deficyt handlowy pobudza tendencje separatystyczne. Protekcjonizm rozszerza się sięgając nawet technologicznego know-how.

Japonia i DGA reagują na amerykański protekcjonizm przenosząc swoją uwagę na pozostałe regiony, zwłaszcza Europę i Wspólnotę Niepodległych Państw.

Pomimo rosnącego napięcia w stosunkach ze Stanami Zjedno-

czonymi, Europa Zachodnia rozwija się - zgodnie z założeniami tego scenariusza - bardzo dynamicznie. Wysokie oczekiwania wobec Europy 93 spełniają się. Powstaje unia monetarna. Europejski proces integracji jest ważnym bodźcem do wzmocnienia struktury motywacyjnej na zachodnioeuropejskim rynku pracy i towarów. Zostaje uruchomiony dalekosiężny proces reformy państwa dobrobytu, zwłaszcza w Europie Północno - Zachodniej. W ramach tego podjęta zostaje próba połączenia europejskiej tradycji sprawiedliwości społecznej ze wzrostem wrażliwości na bodźce ekonomiczne. Do roku 2000 kraje EFTA stają się pełnoprawnymi członkami Wspólnoty, a specjalny status zostaje przyznany krajom Europy Środkowej. W oparciu o Europejską Kartę Energetyczną, EWG inicjuje Paneuropejską Wspólnotę Energetyczną. To z kolei staje się zaczątkiem bliskiej współpracy w odniesieniu do problemów środowiska i energii, włącznie z wprowadzeniem podatku od emisji CO₂.

Powstanie twierdzy Ameryka i dążność do prowadzenia strategicznej polityki handlowej i przemysłowej znacząco przyczynia się do powstania bloków handlowych. W efekcie struktury na rynku globalnym stają się mniej konkurencyjne, przyczyniając się do faktu, że ten scenariusz jest technologicznie mniej dynamiczny niż scenariusz globalnej przemiany.

W pewnym momencie, między rokiem 1995 a 2000, pojawia się zasadniczy kryzys zaufania do gospodarki amerykańskiej, na przykład w postaci krachu giełdowego. Kapitał zagraniczny jest wycofywany, dolar szybko traci na wartości. Wysoki wzrost stóp procentowych pozwala powstrzymać szybki upadek dolara. Gospodarka pogrąża się w recesji. Bezrobocie i ubóstwo rosną szybko. Negatywne skutki tej recesji dla regionu Pacyfiku są dalekosiężne. Oprócz Kanady, najbardziej dotkniętym regionem jest

Ameryka Łacińska, mająca silne powiązania ze Stanami Zjednoczonymi. Wzrost realnych stóp procentowych oznacza powrót kryzysu zadłużenia dla tej części świata.

Z powodu rozległego "dziedzictwa" przeszłości, terapia szokowa zastosowana we Wspólnocie Niepodległych Państw pociąga za sobą głęboką depresję z wysokim bezrobociem i spadkiem poziomu życia. Podczas gdy jedne republiki przechodzą długi okres stagnacji inne, zwłaszcza sąsiadujące z Europą, odzyskują siły zaskakująco szybko i znajdują jakąś formę aliansu z Europą, szczególnie w ramach Europejskiej Wspólnoty Energetycznej.

Gospodarki Europy Środkowej także kwitną po krótkim, ale bolesnym okresie transformacji w gospodarkę rynkową. Czynnikiem zewnętrznym, które przyczynią się do korzystnego rozwoju są: stowarzyszenie tych krajów z Unią Europejską, co eliminuje bariery dla handlu i transakcji kapitałowych, oraz otwarcie na wielką skalę drogi dla zagranicznych inwestycji. Znaczna pomoc w ramach programów UE odgrywa też swoją rolę, zwłaszcza w dziedzinie infrastruktury technicznej, energii i środowiska.

Dopiero po trudnym okresie dostosowawczym, w Stanach Zjednoczonych rozpoczyna się okres wychodzenia z kryzysu, gdzieś w okresie 2000 - 2005 r. Daje to impuls gospodarce światowej jako całości, poprawiając szanse międzynarodowych rokowań na temat problemów globalnych takich jak ochrona środowiska, w których do 2005 roku nie osiągnięto żadnego postępu. Wpływ tej poprawy jest jednak do 2015 roku w obrazie środowiska prawie niezauważalny.

5.3. Kryzys globalny.

Pomimo pełnych optymizmu początków lat dziewięćdziesiątych, Stany Zjednoczone nie zrywają naprawdę z trendami lat osiemdziesiątych. Także wielkie oczekiwania w stosunku do Euro-

py 93 nie spełniają się. Jakkolwiek żaden gwałtowny regres nie ma miejsca i powoli, ale niezawodnie nadchodzi proces ekonomicznego upadku.

W Japonii trendy lat 80 - tych także utrzymują się, ale są bardziej pozytywne. Pojawiające się zagrożenie, takie jak starzenie się ludności, są pokonywane z względną łatwością. Powstaje zamknięta dla świata zewnętrzna "Japonia 94", która konkuruje w sposób "nieuczciwy".

Dalszy wzrost dalekiego Wschodu z jednej strony, i ekonomiczna niemoc Europy i Ameryki z drugiej, powodują ciągły wzrost napięć w handlu w latach 90 - tych. Główne regiony świata stopniowo przekształcają się w antagonistyczne, protekcjonistyczne bloki. W efekcie struktury rynkowe stają się znów mniej konkurencyjne. Dyfuzja nowych technologii zostaje opóźniona. Oba powyższe czynniki przyczyniają się do dalszego spowolnienia wzrostu globalnego. Gospodarczy antagonizm między trzema wielkimi blokami wywiera także ujemny wpływ na międzynarodowe rokowania na temat problemów środowiska.

Z powodu tego antagonizmu i skromnego wzrostu światowego handlu nie jest możliwe osiągnięcie trwałego "samopodtrzymującego się" wzrostu przez regiony takie jak Afryka, Ameryka Łacińska i część Azji. W efekcie tego zamyka się pułapka demograficzna. Porażone przez nędzę i dotknięte szybkim wzrostem ludności, kraje te gorączkowo i bez należytej ostrożności sięgają po wodę, żywność i energię, zużywając zasoby natury w szybkim tempie.

Gospodarki Europy Środkowej ucierpiały na skutek skromnego wzrostu gospodarki światowej, a zwłaszcza gospodarki zachodnioeuropejskiej. Następuje odpływ zaufania. Pojawiają się populistyczni przywódcy, oferujący szybkie rozwiązania i schlebiający

nacjonalistycznym nastrojom co jeszcze bardziej hamuje rozwój gospodarczy. Odnosi się to w szczególności do byłego Związku Radzieckiego.

Tak więc wszędzie rosną napięcia. Świat wydaje się być coraz bardziej wprzęgnięty w błędne koło zależności. W pewnym momencie następuje wybuch, który /wobec kruchości zabezpieczeń/ nabiera charakteru szoku systemowego. Dla potrzeb scenariusza kryzysu globalnego zakłada się, że ten szok, to światowy kryzys podaży żywności. Kryzys rolnictwa zostanie przez wielu zinterpretowany jako decydujący dowód negatywnych skutków efektu cieplarnianego lub jako skutek trwałego zniszczenia użytków rolnych. Dlatego szok zostanie uznany za szok ekologiczny. W efekcie zostanie uruchomiona głęboka recesja gospodarcza: kryzys globalny.

Po kilku latach ostrego kryzysu gospodarka światowa zacznie przejawiać oznaki ożywienia. Świeża pamięć kryzysu stworzy również nowe perspektywy współpracy międzynarodowej. Późna reakcja na wiele wyzwań pociągnie za sobą wiele dodatkowych kosztów, co spowolni proces ożywienia.

5.4. Wzrost zrównoważony.

Dominującą cechą scenariusza wzrostu zrównoważonego jest coraz silniejsze dążenie do trwałego wzrostu gospodarczego, połączone z silną dynamiką technologii. Wymaga to nowej równowagi między siłami trzech perspektyw.

W ciągu najbliższych lat główne kraje przemysłowe przezwyciężają swoje słabości. Stany Zjednoczone redukują deficyt budżetowy i ulepszają szkolnictwo i infrastrukturę, a amerykański biznes zmienia swoje postawy i praktyki. Europa Zachodnia wzmacnia struktury motywacyjne, a Japonia liberalizuje się i otwiera dla gospodarki światowej. W tym samym czasie kontynu-

wane są lub zyskują nową siłę procesy reform w takich regionach jak Ameryka Łacińska, były Związek Radziecki, Indie i Chiny. W sumie, w drugiej połowie lat 90 - tych wzrost gospodarczy świata bardzo się wzmocnił.

Te pozytywne zjawiska na szczeblu regionalnym stymulują także postawę otwartości i kooperacji na poziomie międzynarodowym. Zostaje osiągnięty przełom w rokowaniach GATT. Dlatego jest możliwy szybszy wzrost dzięki specjalizacji i dynamicznym korzyściom skali; także dlatego, że bardziej konkurencyjne struktury rynku stymulują innowacje. Wzajemne wzmocnienie się tych pozytywnych tendencji pomaga pokonać silne wewnętrzne czynniki hamujące wzrost w takich regionach jak Afryka. W krajach rozwijających się przełom gospodarczy powoduje szybki spadek stopy urodzeń, spowalniając w ten sposób wzrost ludności.

W uzupełnieniu elementów wolnego rynku, także elementy koordynacji są ważnym czynnikiem w scenariuszu zrównoważonego wzrostu. Jest to widoczne na przykładzie międzynarodowego traktatu o redukcji emisji gazów powodujących efekt cieplarniany. Z inicjatywy krajów rozwiniętych społeczność międzynarodowa decyduje się na ustanowienie podatku od emisji CO₂, jako swego rodzaju zabezpieczenia przed efektem cieplarnianym oraz sposobu uzyskania środków na pomoc dla zatrzymania wyrębu lasów tropikalnych. Kraje rozwijające się są gotowe uczestniczyć w tym programie tylko pod warunkiem, że otrzymają rekompensatę za negatywne skutki tego podatku ekologicznego. Kraje rozwinięte godzą się pod warunkiem, że pomoc zostanie użyta na wygenerowanie trwałego rozwoju. Kraje odmawiające współpracy są zagrożone redukcją pomocy rozwojowej i specjalnymi taryfami celnymi.

Współgranie globalnego podatku od CO₂, dynamiki technologii i konkurencyjnych struktur rynku dostarcza potężnych bodź-

ców dla oszczędzania energii, przejścia na paliwa niskowęglowe i rozwijania alternatywnych źródeł odnawialnej energii. W rezultacie, energochłonność spada o połowę. Łącznym efektem tej skoordynowanej polityki jest zmniejszenie globalnej emisji CO₂ w roku 2015 o 25 % w porównaniu z rokiem 1990. Pociąga to za sobą także ograniczenie innych problemów ekologicznych, takich jak kwaśne deszcze.

Jak już wspomniano, udzielana jest pomoc w zakresie rozwiązywania problemów dotyczących produkcji rolnej. Na skutek tego, w scenariuszu zrównoważonego wzrostu światowa produkcja żywności w ciągu 25 lat ulega podwojeniu, a wzrost cen produktów rolnych jest umiarkowany. Dzięki wielostronnemu rozwojowi przestaje istnieć paradoks głodu wśród obfitości.

6. UWAGI KONCOWE.

6.1. Charakterystyka scenariuszy.

W przedstawionych scenariuszach zespolone zostały w całości informacje z zakresu teorii ekonomii, analizy komparatywnej siły regionów i długookresowych trendów dając w ten sposób cztery impresje o możliwym przyszłym rozwoju zjawisk gospodarczych.

Zrównoważony wzrost to scenariusz najbardziej optymistyczny. Pokazuje on, że wzrost gospodarczy świata w tempie ponad 3,5 % rocznie - dopuszczalny ekologicznie i obejmujący wszystkie regiony świata - jest w pełni możliwy. Scenariusz ten nie będzie łatwy do zrealizowania, ponieważ potrzebne będą wielkie zmiany na poziomie regionów i globalnym.

Scenariusz kryzysu globalnego służy do zbadania zagrożeń wynikających z niezamierzonego zaniedbania lub spóźnionej odpowiedzi na wyzwania regionalne i globalne. Pokazuje on jak świat

może się znaleźć w wirze wielkich kłopotów, za wydostanie się z których trzeba będzie zapłacić wysoką cenę.

Scenariusze globalnej przemiany i europiejskiego renesansu służą zbadaniu odmiennego rozwoju wypadków w dwu najpotężniejszych blokach gospodarczych świata: Europie Zachodniej i Ameryce Północnej. Wniosek jest taki, że obydwa te regiony są podatne na zagrożenia /aczkolwiek z różnych powodów/ i że ich powodzenie gospodarcze będzie oddziaływać na inne regiony zwłaszcza położone w ich bezpośredniej bliskości.

6.2. Użyteczność studium dla kształtowania strategii.

Szeroki zasięg studium - zarówno geograficzny jak i z punktu widzenia poruszonych tematów - czyni je użytecznym jako zaplecze dla wielu analiz, które wymagają długookresowego spojrzenia. Oznacza to jednak zarazem, że prawie zawsze potrzebne będzie jego dalsze pogłębienie w zależności od potrzeb dalszych badań.

Pierwszym i najważniejszym przesłaniem studium jest stwierdzenie, że decyzje strategiczne nie powinny się opierać tylko na jednym scenariuszu. A już z całą pewnością nie na jednej wizji przyszłości, opartej na ekstrapolacji dzisiejszej konwencjonalnej mądrości. Tworzy to bowiem fałszywe poczucie pewności, które jest bardzo niebezpieczne i może prowadzić do fatalnych decyzji.

Zalecana procedura przygotowania decyzji strategicznych wymaga, w pierwszym kroku, zidentyfikowania tych zjawisk, które występują w /prawie/ wszystkich scenariuszach. Przykładem są: dalszy rozwój Azji Wschodniej, długi czas potrzebny na rekonstrukcję gospodarek Europy Wschodniej, zasięg problemów ekologicznych i niebezpieczeństwo wyłonienia się antagonistycznych bloków handlowych. Jeśli te uporczywe zjawiska rozważymy w

świetle analizy siły komparatywnej, to dojdziemy do wniosku jakich polityk należy zdecydowanie unikać, a jakie są dopuszczalne we wszystkich scenariuszach.

Istnieją również takie kategorie opcji politycznych, w zakresie których wybór w wysokim stopniu zależy od zrealizowania się takiego lub innego scenariusza. W takim wypadku należy przygotować różne, zależne od scenariusza warianty decyzyjne, łącznie z analizą konsekwencji co się stanie jeśli zamiast danego scenariusza ziszczy się jeden z pozostałych.

Taki proces może sam w sobie przyczynić się do pojawienia się społecznej innowacji, ponieważ jego uczestnicy są zmuszeni odnieść różne możliwe decyzje do alternatywnych światów, które się mogą wyłonić, łamiąc w ten sposób istniejące przyzwyczajenia i wzorce.

Nie jest możliwe mieć wszystkie opcje otwarte do czasu aż będzie mniej niepewności co do przyszłych zjawisk; w którymś momencie wybór musi być dokonany. W takiej sytuacji decyzja nie powinna być traktowana jako ostateczna mądrość, lecz jako podjęty w duchu przedsiębiorczości wybór, który musi być dokonany w obliczu niepewnej przyszłości.

Świadomość tego faktu powinna również prowadzić do wbudowywania do rzeczywistej decyzji w możliwie dużym stopniu elementu elastyczności oraz wprowadzania niezbędnych korekt strategii w przypadku, gdy się okaże, że rzeczywiste zjawiska przebiegają inaczej, niż pierwotnie zakładano.



SPIS TRESCI:

1. WSTĘP	3
2. TRZY SPOJRZENIA NA ROZWÓJ GOSPODARCZY	4
3. ANALIZA WZGLĘDNEJ SIŁY GŁÓWNYCH REGIONÓW GOSPODARKI SWIATOWEJ	7
3.1. Stany Zjednoczone	7
3.2. Japonia	8
3.3. Europa Zachodnia	10
3.4. Dynamiczne Gospodarki Azjatyckie	11
3.5. Pozostałe kraje rozwijające się	12
3.6. Wspólnota Niepodległych Państw	13
3.7. Europa Środkowa	14
4. TRENDY	16
4.1. Trendy demograficzne	16
4.2. Zasoby nieodnawialne	16
4.3. Trendy środowiska	17
4.4. Trendy w światowej produkcji żywności	18
4.5. Trendy w technologii, umiędzynarodowieniu i strukturach rynku	19
4.6. Trendy społeczne i polityczne	23
4.7. Wspólnota międzynarodowa	24
5. CZTERY SCENARIUSZE DLA GOSPODARKI SWIATA	25
5.1. Globalna przemiana	25
5.2. Europejski renesans	27
5.3. Kryzys globalny	29
5.4. Wzrost zrównoważony	31
6. UWAGI KOŃCOWE	33
6.1. Charakterystyka scenariuszy	33
6.2. Użyteczność studium dla kształtowania strategii	34

